

Elektrycy i ich pasje - Krzysztof Wielicki

Krzysztof Wielicki (ur. 5 stycznia 1950 r.), razem z Leszkiem Cichym, dokładnie 17 lutego 1980 r. jako pierwszy człowiek w historii stanął zimą na szycie Mount Everest. Tym samym zapisał się w historii światowego himalaizmu. Dziś jest znany i podziwiany na całym świecie, nie tylko przez miłośników wspinaczki.

Od najmłodszych lat pasjonował się górskimi wędrówkami i wspinaczką. Jak wspominał po latach, pierwsze piesze wycieczki rozpoczął jeszcze w harcerstwie. Miał zaledwie 22 lata, kiedy trafił na letni kurs wspinaczkowy, a potem obóz zimowy, których kierownikiem był nie kto inny, a sławna Wanda Rutkiewicz. Od tamtej pory rozpoczęła się jego wielka droga na szczyt, której zwieńczeniem – choć nie ostatnim krokiem – była zimowa wspinaczka na Mount Everest. Przed Polakami nikt nawet nie myślał o tym, żeby porywać się na zdobycie najwyższego szczytu świata o tej porze roku. Krzysztof Wielicki był jednym z 20 członków legendarnej wyprawy na Mount Everest pod kierownictwem Andrzeja Zawady. Na szczycie stanął 17 lutego 1980 r. i – razem z Leszkiem Cichym – otworzył zupełnie nowy rozdział w światowym himalaizmie. – Pokazaliśmy, że można zimą stanąć na ośmiotysięczniku. Andrzej Zawada lubił ryzyko i potrafił zainteresować swoją ideą. „Od tamtej pory kilkakrotnie byłem zimą na ośmiotysięcznym szczycie. Na Everest już nie wróciłem. Powracałem tam, gdzie się nie udało – za czwartym razem osiągnąłem Lhotse, za piątym K2. I jest jeszcze tyle innych ścian do zdobycia” – mówił po latach Wielicki. To on jest też pierwszym zimowym zdobywcą Kanczendzongi (8586 m n.p.m.) oraz Lhotse (8516 m n.p.m.) – łącznie z Everestem trzech z czterech najwyższych ośmiotysięczników, których wysokość przekracza 8500 metrów. Ponadto jako jedyny w historii dokonał samotnego zimowego wejścia na ośmiotysięcznik – właśnie podczas wspinaczki na Lhotse. Ostatni z czwórki najwyższych szczytów – K2 – nadal nie został zdobyty zimą. Ale to nie koniec historycznych dokonań Krzysztofa Wielickiego. Jako pierwszy na świecie dokonał też wejścia z bazy na szczyt ośmiotysięcznika w ciągu jednej doby. W ten sposób „solo” zdobył Broad Peak. W podobny sposób pokonał też Dhaulagiri (w 16 godzin!) oraz Sziszapangmę, na które nie dość, że wspiął się sam, to przy tym wytyczając nowe drogi. Samotnie wspiął się również na Gaszerbrum II i Nanga Parbat. Największym wyzwaniem dla Wielickiego okazał się szczyt K2. Legendarny zdobywca zimowego Everestu brał udział w kilku wyprawach na szczyt K2, jednak dopiero czwarta próba zakończyła się sukcesem. Był to rok 1996, a we wspinaczkę Polakowi towarzyszyli dwaj Włosi. Wielicki, już jako kierownik ekspedycji, próbował także zdobyć K2 zimą. W sezonie 2002/2003 zorganizował Polską Wyprawę Zimową Netia K2. Kolejną próbę, także jako kierujący zespołem, podjął w 2018 r. Niestety, obie zakończyły się niepowodzeniem. Wielicki jest piątym człowiekiem w historii, który zdobył Koronę Himalajów i Karakorum, czyli wspiął się na wszystkie 14 najśłynniejszych ośmiotysięczników. Jednak to właśnie Everest pozwolił mu na stałe zapisać się na kartach historii. Za swoje dokonania w 2018 r. otrzymał prestiżową Nagrodę Księżnej Asturii w dziedzinie sportu. Król Hiszpanii, wręczając Polakowi odznaczenie, stwierdził, że uprawia on jedną z najtrudniejszych dyscyplin sportowych, która wymaga „zaangażowania, pasji i odporności na

trudne warunki”. O samym Wielickim powiedział, że jest jednym z największych himalaistów w historii. Z kolei w 2019 r. został nagrodzony Złotym Czekanem za całokształt osiągnięć górskich. Złoty Czekan to prestiżowa nagroda przyznawana za wybitne osiągnięcia w alpinizmie przez francuską organizację Groupe de Haute Montagne oraz Montagne Magazine od 1992 r. „W górach musisz wykonać pewien wysiłek bez zapłaty. Jest to mistyka, szukanie czegoś wyjątkowego. Do tego trzeba mieć wyobraźnię i filozofię życiową. Nie każdego na to stać, nie każdemu się chce. Bo w górach nie ma granic, tam się szuka wolności. A samo przebywanie w górach łagodzi, eliminuje agresję. Są elementy rywalizacji, ale rywalizacji z wyznaczonym celem, a nie z przeciwnikiem” – pisał Wielicki w książce „Mój wybór”. Krzysztof Wielicki ukończył studia na Politechnice Wrocławskiej uzyskując tytuł inżyniera elektronika.

Źródła:

national-geographic.pl

pl.wikipedia.org

[Zdj. kulturawokolnas.pl](http://Zdj.kulturawokolnas.pl)

